

Yo... Mills... Jadakiss

Styl potężny i spasiony niczym South Money Homie
Każdy miech w roku z mikrofonem niczym Honeymonth
Często gadam do niego więcej niż do własnej żony
Bo poślubił grę jak Too Short, po śmierć związany z nią
I gadali, że mam krótki lont, ja brałem to na chłodno
Bo farmazon i chujowy rap najcięższą zbrodnią
Nie ten czas, by się mordo wyświetlać wszędzie z mordą
I dlatego często phone call, w łapie z klasyczną Nokią
Teraźniejsze tracki długie jak radiowy dżingiel
Przemysł mnie nauczył, by codziennie rzucać singiel
Kiedyś rzucałem panny, codziennie jako singiel
Dzisiaj z tą samą panną, razem w życiowym drifcie
Nie nawijam o blichtrze i bez tego jestem wielki
Bowiem z M-ki przechodzę powoli w XL-ki
Styl ma być gruby, Ty nie spinaj pośladów
Robię swoje, a twerki w klipach laski mi dają

To dla wszystkich posiadaczy, odtwarzaczy w autach
Niech ten krążek dobrze wjeżdża, niech Wam pięknie zagra
Niech się CD opierdala jak w weekend Kamagra
Nowy Richmond, standard, że na beatach, prawda

O zerwanych przyjaźniach często gadałem na luzie
Niczym filmowy Perry, gdy dorwał tanka w fast foodzie
Robię co zechcę i nazywam to odwagą
Bo nie daje się prowadzić na smyczy niczym fanom
Słuchaczom, którzy chcieliby zastraszać co chwila
Szantażując, że jak coś to porzucą pupila
Nie rób ze mnie debila, nie tańczę jak mi zagrają
Follow the leader, to ja tu rządę, całą tą zgrają
Nie wiele czają, a pouczają bawiąc się w sądy
Ich orzecznictwo o winie miałoby mnie obciążyć?
Co on w ogóle odjechał? Po jaki chuj nagrał z Multim
Zamiast wyzywać od kurwy, on taki numer odkurwił
Środkowy palec debilom, tyle to dla mnie znaczy
Bycie na łasce, nie łasce roszczeniowych słuchaczy
Co on znowu odjechał? Po chuj nagrał z Malikiem
Odjechał lipe, chciał się pochwalić najgrubszym plikiem
Nie żaden cheater, nie creeper, idę po swoje, znów szok
Kolejny rok, robię swoje, żaden top of the top
Swojej pozycji pewien, tak jak szacunku na mieście
Bo szmal i popularność, to nie najważniejsze kwestie

To dla wszystkich posiadaczy, odtwarzaczy w autach
Niech ten krążek dobrze wjeżdża, niech wam pięknie zagra
Niech się CD opierdala, jak weekend Kamagra
Nowy Richmond, standard, że na bitach, prawda
To dla wszystkich posiadaczy, odtwarzaczy w autach
Niech ten krążek dobrze wjeżdża, niech wam pięknie zagra
Niech się CD opierdala, jak weekend Kamagra
Nowy Richmond, standard, że na bitach, prawda?

Mam odwagę... Bo od lat moja ksywa wzbudza spore kontrowersje
Mam odwagę... Moja ksywa wzbudza spore kontrowersje
Mam odwagę... Moja ksywa wzbudza spore kontrowersje

Mam odwagę... Bo myślę samodzielnie... Na zawsze sobą będę